

Prawo prywatne na szmaragdowej wyspie

17 marca 2013

W historii pojawiło się wiele godnych uwagi zarzutów wobec anarchii, a jednym z nich jest kwestia prywatnej produkcja bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Nawet wielki Ludwig von Mises całkowicie odrzucił prywatne tworzenie prawa. Istniały jednak niezliczone przykłady takiego rozwiązania – nie jest to więc tylko koncept ograniczający się do teorii, ale występujący i sprawdzający się w praktyce. Dla celów tego artykułu zajmiemy się tylko jednym przykładem: prawem brehonów, czyli dawnym prawem irlandzkim.

Prawo brehonów było starodawnym irlandzkim systemem prawnym, który przetrwał do początków XVII wieku. Ten lokalny system rozwinął się w pełni przed wprowadzeniem chrześcijaństwa oraz duńskimi i anglo-normańskimi inwazjami na wyspę i trwał pomimo najazdów – chociaż jego funkcjonowanie było trochę zakłócone przez każde z tych wydarzeń.

Choć dokładna data powstania tego systemu prawnego nie jest znana, istniejące dowody wskazywałyby, że rozwinął się w epoce brązu (od 2 300 do 900 p.n.e.). Są również dowody sugerujące, iż główny okres jego rozwoju – a przynajmniej pojawienie się jego rudymen tarnej formy – to czas między XVIII i XIII wiekiem p.n.e.

Prawa były bardziej kodeksem cywilnym niż karnym – dotyczyły płacenia rekompensaty za wyrządzone krzywdy i regulowały kwestie własności, dziedziczenia oraz zawierania umów. Idea wymierzanej przez państwo kary za przestępstwo była obca dawnym jurystom irlandzkim.

Kodeks brehonów obejmował dużą część prawa cywilnego, wojskowego i karnego. Regulował różne stany społeczne – od „króla” aż do niewolnika – oraz wyliczał ich prawa i

przywileje. Dla kilku dziedzin gospodarki istniały szczegółowe reguły obchodzenia się z własnością – w budownictwie, browarnictwie, młynach, szlakach wodnych, zaporach używanych do łapania ryb i pasiekach – dotyczące zajęcia mienia, dziesięciny, naruszenia własności i przedstawiania dowodów. Stosunki między właścicielami i najemcami, honoraria przedstawicieli wolnych zawodów – lekarzy, sędziów, nauczycieli, budowniczych i rzemieślników – wzajemne obowiązki ojca i syna, relacje między rodzicami i dziećmi w rodzinach adopcyjnych, a także między panem i jego sługą były starannie uregulowane. W części znanej dzisiaj jako prawo karne, szczegółowo rozróżniano różne przestępstwa – morderstwo, nieumyślne zabójstwo, rodzaje napaści, okaleczenie, typy kradzieży, różnorakie przypadki szkody wyrządzonej z winy umyślnej i przypadkowe urazy odniesione w wyniku użycia cepów, młotów, maszyn i wszelkich broni. Wysokość rekompensaty była szczegółowo określona dla prawie każdego rodzaju szkody.

Prawo brehonów utrzymało się jako system prawny Irlandczyków aż do inwazji Cromwella w XVII wieku. Przetrwanie tego systemu przez prawie trzy tysiące lat stanowi świadectwo tego, do jakiego stopnia prawa były honorowane przez ludzi im podległych. Były to prawa ich użytkowników. Oznaczało to, iż źródłem ich władzy była opinia publiczna. Stanowiły wyraz siły moralnej ludzi, których obowiązywały. Siła moralna była kodeksem honorowym odzwierciedlonym w starodawnym prawie i pismach dydaktycznych. Słowo dane przez jednostkę równało się udzieleniu gwarancji.

Prawa nie mogły być zmienione bez powszechnej zgody. Jakiegolwiek modyfikacje istniejących już przepisów czy wprowadzenie nowych mogły dokonać się tylko na forum publicznym pośród zgromadzonych ludzi. Chociaż pewne jednostki mogły prowadzić kampanię na rzecz jakiegoś konkretnego rozwiązania prawnego, potrzeba było większości głosów „wolnych” osób, aby wprowadzić zmiany. Prawo brehonów było rzeczywiście prawem ludzi, przyjmowanym przez ludzi i dla

ludzi.

Zadanie egzekwowanie prawa spoczywało na tuathcie – irlandzkiej formie politycznej organizacji społeczeństwa – w którego skład wchodziłi wszyscy „wolni ludzie” posiadający ziemię, wszyscy przedstawiciele wolnych zawodów i wszyscy rzemieślnicy. Wszyscy członkowie tuathu zbierali się raz w roku i decydowali o wszystkich wspólnych działaniach, ogłaszali wojnę lub pokój w stosunku do innych tuathów i wybierali albo usuwali swoich „królów”. Warto także wspomnieć, że nikt nie był przywiązany do jakiegoś tuathu – można było się odłączyć (często tak się działo) i przystąpić do konkurencyjnego. Tuathy były dobrowolnymi związkami złożonymi z własności ziemskiej ich członków, mogącymi zagwarantować prawo i porządek, wykorzystując złożony system poręczeń.

Ponieważ egzekwowanie prawa nie było zadaniem państwa czy króla w irlandzkim tuathcie, każda strona procesowa musiała zatroszczyć się o przedstawienie poręczeń, które zagwarantowałyby, że wyrok sądu brehonów będzie przestrzegany.

Oszacowanie własności człowieka – jej charakteru i wartości – było kluczowym aspektem systemu prawnego, ponieważ jeśli człowiek ten miał brać udział w skomplikowanym systemie poręczeń, który był podstawowym mechanizmem egzekwowania wszystkich praw, wówczas niezbędne było oszacowanie jego ceny honorowej, kolejnego zasadniczego elementu irlandzkiego systemu prawnego.

Cena honorowa była płatnością należną wolnemu człowiekowi, jeśli jego prawa honorowe zostały naruszone lub zakwestionowane w jakikolwiek sposób przez inną jednostkę. Przywoływano ją przy pogwałceniu dowolnego kontaktu, jakimkolwiek akcie przemocy wobec jednostki lub osób od niej zależnych, naruszeniu jej praw własności czy nawet przy złośliwym, bezzasadnym użyciu „satyry”, które szkodziło reputacji. Cena honorowa miała więc również zasadnicze znaczenie dla działania systemu poręczeń, za pomocą którego

egzekwowano wszystkie wyroki sądu brehonów.

Brehoni – czasem również niewłaściwie określani jako sędziowie – byli właściwie mediatorami i doradcami prawnymi władcy. Pierwotnie w czasach przed najazdem normańskim to Rí (król albo królowa) wydawał wyroki, gdy było to konieczne – po wyrecytowaniu stosownego prawa i otrzymaniu porady od brehona. Dopiero od XII w. na sędziów wyznaczano ekspertów prawnych. Jednakże nawet wtedy ograniczało się to do terenów zdominowanych przez Normanów. Irlandczycy twardo odmawiali rezygnacji ze swoich starych zwyczajów. Prawo brehonów obalono dopiero w XVII w.

Z powodu częstego komplikowania przepisów i konieczności prowadzenia długich rozważań nad ich treścią osoba z zewnątrz nie miała szans na poznanie meandrów tego prawa. Chociaż obszar prawa był ograniczony, brehoni musieli być nadzwyczaj ostrożni, gdyż jeśli uznano by ich winnymi dostarczenia błędnej opinii prawnej, tracili honorarium i musieli pokryć wynikłe szkody.

Trwałość tego prawa była zdumiewająca. Istniejąc w Irlandii już na długo przed początkiem naszej ery, pozostał to ulubiony system zarówno Irlandczyków, jak i Normanów aż do XVII w. i końca panowania królowej Elżbiety. Było tak pomimo faktu, że angielscy pisarze zawsze ostro potępiali prawo brehonów, a parlament wydawał przeciw niemu wiele ustaw. Parlament posunął się nawet do ogłoszenia używania go przez angielskich osadników za zdradę. Mimo takich zakazów, Anglicy żyjący poza obszarem bezpośrednio kontrolowanym przez angielski rząd i tak przyjmowali prawo brehonów.

Przyczyną trwałości prawa brehonów byli sami ludzie. Cała dostępna irlandzka literatura pokazuje jak wielki szacunek mieszkańcy wyspy żywili wobec sprawiedliwości i prawa, a jaką pogardę dla niesprawiedliwych decyzji. Jak napisał czołowy autorytet w dziedzinie prawa irlandzkiego: „Nie istniały takie instytucje jak organy ustawodawcze, komornicy, policja czy

egzekwowanie prawa przez państwo (...). Nie było nawet śladu wymierzania sprawiedliwości przez państwo"[1]. Jeszcze na początku XVII w. Sir John Davies – prokurator generalny Jakuba I – stwierdził: „Nie ma pod słońcem ludzi, którzy bardziej by kochali równość wobec sprawiedliwości niż Irlandczycy”[2].

Mimo iż system działał w sposób prywatny, można się jednak zastanawiać, czy był już libertariański, czy chociaż może tylko przychylny zasadom kapitalistycznym. Odpowiedź na to pytanie jest z całą pewnością pozytywna.

Posiadanie własności w Irlandii miało zasadniczo absolutny charakter – z wyjątkiem pewnych nieistotnych ograniczeń.

To, że prawa własności miały nadrzędne znaczenie, miało swoje odbicie w fakcie, iż jednostki odróżniały się od siebie poprzez system klasowy oparty na wielkości zgromadzonego majątku, i że jedynym sposobem awansu społecznego w tym systemie klasowym była akumulacja własności.

Chociaż irlandzkie społeczeństwo pod prawem brehonów było zdominowane przez mężczyzn, kobiety miały większą wolność, niezależność i prawa własności niż w innych ówczesnych europejskich społecznościach. Mężczyźni i kobiety utrzymywali odrębność własności w małżeństwie.

To dosyć oczywiste, że kobiety były całkowicie równe wobec mężczyzn w sprawach własności. Kobieta mogła poślubić kogokolwiek wybrała. Ani mąż, ani żona nie mogli sprzedać, wymienić albo zawierać umów dotyczących własności współmałżonka. Każde z nich mogło się rozwieść. Przy rozwodzie własność dzielono w takim samym stosunku, jaki istniał w momencie zawierania małżeństwa.

Biorąc pod uwagę te fakty, usprawiedliwione wydaje się pytanie: „Dlaczego więc Irlandia nie doświadczyła rewolucji przemysłowej?”. Odpowiedź jest dosyć złożona i w dużym stopniu nieznana. Mimo że mamy bogatą wiedzę na temat czynników wpływających na gospodarkę tuż przed oraz po upadku systemu

prawa brehonów, są poważne braki w badaniach i wiedzy na temat czynników oddziałujących na gospodarkę przed tym okresem. Jak na razie możemy tylko zadowolić się wyjaśnieniem, dlaczego irlandzka gospodarka upadała po XVI w.

Przyczyn jest oczywiście wiele i ich przedstawienie wykracza poza cel tego artykułu, ale niektóre z głównych przyczyn można krótko odnotować poniżej.

Po pierwsze, warto wspomnieć, że od czasu rebelii Jedwabnego Tomasza w 1534 r. wyspa była narażona na prawie nieustanne działania wojenne. Od 1534 do 1919 roku było tam 15 rebelii. Te wojny miały często katastrofalne skutki. Według niektórych szacunków sama tzw. irlandzka wojna konfederacka z lat 1641–1653 zmniejszyła populację o 50 proc. To po tej wojnie system prawa brehonów zaczął upadać. Zniszczono prawa własności, a własność rdzennych Irlandczyków skonfiskowano i przekazano brytyjskim osadnikom lub ich lokalnych sympatykom.

Jakby tego było mało, w 1695 r. brytyjski rząd wprowadził zbiór restrykcyjnych praw – znanych jako prawa karne – które uchylono dopiero w latach 20. XIX wieku. Celem narzucenia tych przepisów było zmuszenie irlandzkich katolików do przejścia na protestantyzm. Jednakże ich skutki nie ograniczały się do religii i w rzeczywistości miały głębokie następstwa gospodarcze.

Prawa te zabraniały katolikom (a) posiadania broni; (b) wykonywania wolnych zawodów (z wyjątkiem lekarzy); (c) angażowania się w politykę; (d) posiadania ziemi; (e) zdobywania wykształcenia (chyba że w duchu wiary protestanckiej); czy (f) posiadania konia o wartości przekraczającej 5 funtów. Były określane jako: „Mechanizm niezwyklej pomysłowości, zaprojektowany, aby prześladować, zubażać i poniżać naród oraz niszczyć samą ludzką naturę, będący najdoskonalszym przykładem chorej inwencji człowieka[3].”

W świetle tych faktów nie może dziwić, iż gospodarka Irlandii nie była w stanie rozwijać w takim tempie jak reszta Europy w tamtym czasie. Natomiast nadal zastanawia, dlaczego Irlandia nie cieszyła się fenomenalnym wzrostem gospodarczym przed tymi wydarzeniami. Czy istniała tam jakaś niedoskonałość przy wytyczaniu praw własności, która zapobiegła masowej akumulacji kapitału? Ta kwestia oczekuje na dalsze badania.

Autor: Finbar Feehan-Fitzgerald

Tłumaczenie: Paweł Kot

Źródło oryginalne: mises.org

Źródło polskie: [Instytut Misesa](https://instytutmisesa.pl)

PRZYPISY

[1] Cyt. w najlepszym wprowadzeniu do starodawnych, anarchistycznych instytucji irlandzkich, Joseph R. Peden, Property Rights in Celtic Irish Law, „Journal of Libertarian Studies”, (Spring 1977), s. 83; zob. także s. 81–95. Podsumowanie – zob. Peden, Stateless Societies: Ancient Ireland, „The Libertarian Forum” (April 1971), s. 3–4.

[2] Michael Ragan, „The Brehon Law”, 1999.

[3] Edmund Burke, cyt. w: John Savage, Fenian Heroes and Martyrs (1869).